

M. W.

~~destaged #2~~

14 Senty 1853

Kochana Mamo-

Wieki już jak rimaam listów
 a sama też nie piszę bo nie
 wiem ani co, ani do kogo pisać,
 co nieprzeszkadza mi być
 bardzo niepokojny i a daję
 samego i o dziecięci biedy już
 wiem co się by biedy napisać mi
 też mama może jeżeli ktoś
 niemoga chociaż przypuam
 się że nie bardzo wiem dla
 czego - pojmuje Mama
 czemu ja nie piszę - ale
 dla czego by one mi kilka
 słów nie wskazywały na poście
 to niewiem chyba że im
 to rakażane - Ale wtedy może
 Mama sama mi słowo
 napiszę

bo to bardzo smutno nie
wiedzieć. A ja sama
już parę razy doświadczyłam
w domu i i matka nie może
bardzo źle mieć cię i
te biedne Marynie ratować
możliwe tak wina nie
musi jej smutku, ~~to~~ powiem
bez przesady rozpaczy da-
wać. Tęż musimy iść mi i
od siebie własnych smutku
donać. Ale i z drugiej strony
Marynie to też brać nie
wolno. A niewiem, co mi
się w duszy dzieje kiedy o ten
biednym dziecku myślę. Bo
to i zdrowie jej niszczyć musi
te ciągłe troski i niepewności
~~ig~~ które są w gorącym ja-
cysto wyprawiały.

Moja Mamma napisz
 Mama domnie chci stowto
 iebym dzien pisaty bo as
 mi sie plachac chce i tyszoty
 Za listem - pisz do Mamy
 o zyciu z sone bo zasne nie
 moge abe duzo pisac tej
 wie w tozku tuzno - duzo
 osnej wiersow jedniemy do Hylis
 prosz wiec teraz tam adresowaj
 liscie, sie do Iria mimo ty
 smutna jestem bo tej na swie-
 cie bardzo smutno - cytelane
 duzo w kiejce co mi Mamma
 napisala "hockey" i sama
 myslze iebym to zamiata to
 tam wiele wesely na ziem bylo.
 a zamiast wior zimnie jest,
 stony gorzki, kwasny pastuchy.

niech mi się takięs krotkię
lista postać a niemogę
nie pisac aś choi jednostwo
od Mamy mić ~~brdein~~ Siskam
Mannie i Jopie see najszedem
i moje dzieciaki Kochane
które bym Mannie całun
i radośnie ~~serce~~
wykradła —